

# KURJER WARSZAWSKI

D. 11, Listopada.

ŚRODA.

ROK 1829.

N<sup>o</sup> 302

WSPOMNIENIA.

Zjazd w Sieradzu

1474.

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN dnia 21 z. m. mianować raczył JP. Goleniszczew-Kutuzowa Radcę tytularnego w Wydziale Spraw Zagranicznych Państwa Rosyjskiego, Kawalerem Orderu S. Stanisława III Klasy.

Za 100 zł: w Listach Zastaw: nielicząc wto wartości kuponu wynoszącej zł: 1 gr: 16, żądają zł: 96 gr: 15, dają zł: 96 gr: ... — Obligacje Udzia: po zł: 300, żądają 345, dają 343. — Za ważnego Dukata hol: nowego żądają zł: 19 gr: 27. Za 100 Rubli Assyg: Rosyji: żądają zł: 180, dają zł: 179 gr: 10. Dowody Komisji Cent: Likwi: za żołą, za 100 zł: żądają zł: 36, dają 35.

W celu rozszerzenia obiegu platynowej trzyrublowej monety, postanowiono przyjmować taką w kassach Cesarsko-Rosyjskich.

Dla biednych Sierot z Tabor, jeszcze złożono zł. 102.

Nowy Muzur kompozycji *Alexandra Swieszewskiego* grany weszłą Sobotę na zabawie w *Resursie starej*, przedłożony z orkiestry na Fortepjan, wyszedł z litografji i sprzedaje się w składzie C. L. Magnusa przy ulicy Miodowej. Cena zł. 1.

Poddisany Nauczyciel Tańców w Instytutach Rządowych, zmieniawszy mieszkanie, dowiady się, że wiele osób miało niedokładną wiadomość o dawnym jego mieszkaniu; wiadomość przeto powtórnie, iż mieszka teraz pod Nr 167 przy ulicach Podwał i Freta w domu P. Waszewskiego. — Fr. Kanicki.

Pelnia dziś o godz: 3, min: 16, po półno-

cy. — Rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopień 1.

*Artykuł nadesłany.* Z wielu pism publicznych wyczytuemy pochwały tych osób, które dla użytku dobra powszechnego swoje prace poświęcają; przyjemnie jest wyznać, iż do takich należą W. Dominik *Kurowski* Magister Farmacji, który przez objęcie *Apteki Brzeskiej* dołożył silnego starania w doprowadzeniu do stanu najlepszego, a przez obecność swoją, czyste i porządne wydanie Lekarstw i w świeżości medykamentów (jak Doktorowie twierdzą) zastąpił na wdzięczność u tych osób, które poprzestano szukać lekarstw z granicą przymuszane były.

*Tadeusz Ponikowicz b. Sz. P. B.*

*Gazeta Szląska* umieściła z Orsovy pod d. 25 z. miesiąca wiadomość (nie będącą jednak urzędową.) »W tejchwili rozchodzi się pogłaska, że oddział Rossjan, złożony z 200 ludzi, nfając w zawarty pokój, udał się spokojnie na kwatery w *Vrazza*, gdy w tym daleko silniejszy korpus Turecki, zapewne z wojska *Baszy Shodryjskiego*, przybywszy z *Bergohza* uderzył na niego i zamknął go. Rossjanie zaśłabi do dania odporu, żądali zawrzeć kapitulację. Turcy zezwolili na nią chętnie; leczzaledwie Rossjanie złożyli broń, Turcy wpadli na nich z wściekłością i wycieli bezbrzonnym co do jednego.» — Pewną jest wiadomość że żołnierze Turecy z korpusu *Baszy Skutaryjskiego*, który chciał walczyć, teraz rozpuszczeni, napadają na wsie nawet przez *Muzułmanów* zamieszkałe i rabują zabijając bro-

niących się, co zniewoliło tychże Muzułmanów upraszać Generała *Geismara* o danie pomocy przeciw tym mordercom.

### ROZMAITOSCI.

Narzekaia powszechnie na wielkie procenta przez lichwiarzów dzisiaj wybierane od pożyczanych przez nich kapitałów; za dawnych *Polskich* czasów niemniejsze zpieniędzy ciągniono korzyści. Przywilej *Władysława Jagiełły* dla studentów Akademii Krakowskiej obiecuie ustanowić *Żyda* bankiera, który od studentów brać więcej nie będzie prowizji od grzywny (48 groszy owczesnych) iak grosz jeden na tydzień; atak w 48 tygodniach nie licząc procentu od procentu podwajał się kapitał. Łatwo woiścić można, że musiała być lichwa większa, kiedy takie umiarkowanie Król za łaskę podaje. Za *Zygmunta Augusta* w miastach handlowych *Pruskich* brano od pożyczonych pieniędzy po 10 od sta. Gdy Uniwersał *Zygmunta Augusta* r. 1569 postanowił największy procent w *Gdańsku* i *Toruniu* 8 od sta, *Gdańszczanie* zaczęli wywozić swoje kapitały, do innych krajów, w których większy procent zyskać mogli. Naderemnie Król pod najsurowszemi karami nakazał powrócenie kapitałów do kraju, nadaremnie uchwały co do tej rzeczy kilka razy ponawiał, *Gdańszczanie* ukradkowo za granicą szukali większych zysków; dopiero w ten czas uchwały te były wykonywane, kiedy na początku 17go wieku w *Anglii* za taki sam procent dostać było można pieniędzy. Aż do panowania *Stanisława Augusta* rękodajne i zastawne długi były na procent między 10 i 8 od sta. Sądy najczęściej 8 od sta naznaczały. — *Władysław Jagiełło* pożyczył 40,000 kop szerokich groszy pruskich *Zygmuntowi* Królowi *Węgierskiemu* pod zakładem ryczałtu takiego, jeśli ich pierwszego roku nie wróci,

tylką summę przepadnie, wtórego roku takie dwie, trzeciego takie 3, aż to w niezliczony po-czet weszło.

Podług *X. Siarczyńskiego*, stopnie piękności Niewiast są te: przystojna, miła, urodna, sudanna, kibitna, hoża, ładna, piękna, śliczna, przesłiczna, cudna. Przystojny widok nie obraża; miłej oczy i umysł zajmują; nadobnej, sudannej, kibitnej przyjemniejsze niż powaby; hoża więcej zniewala, ładna się podobą, piękna pociąga, śliczna porywa, przesłiczna urzeka, cudna zachwycą.

Najznakomitszy Dykcionarz języka Angielskiego *Dżonsona* zamyka wyrazów 40,000; wyszedł teraz Dykcionarz tegoż języka w *Bostonie* ułożony przez *Webstera* zamykający w sobie 70,000 wyrazów. — Lord *Herdford*, który bardzo okazałe prowadzi życie w *Rzymie*, kupił niedawno za 204,000 zło: sławny posąg *Pompeiusza*. — W *Stanach Zjednoczonych* 5 miejsc nosi imię *Paryża*, w *Rzymie* 4, 9 w *Frankforcie* i jedno pod *Warszawą*, które także nazywają *Parysowem*. — Jeden z północno-amerykańskich Lekarzy wynalazł tak nazwany *Proszek śmiechny*. Każdy kto go zażyje, takiego drażnienia dostaje w nerwach, że się śmiać musi; tak więc najniebezpieczniejszy hypokondryk zmieniać się może w najwesołszego człowieka. Pewny młodzieniec, który jeszcze nigdy uśmiechu nawet na twarzy swej nie okazał, zażył tego proszku, ale w tak znacznej dozie, że śmiejąc się ciągle przez 2 dni i 2 noce, pomimo różnych środków zaradczych, życie w śmiechu zakończył! — W *Neapolu* młody *Szewczyk* ogłosił, że takie robić może trzewiki iż trwać mogą przez lat 3, chociażby je codziennie noszono; lecz jeszcze nie okazał tej swojej pracy. — Tego lata u wód mineralnych w *Niemczech* nierównie mniej bawiono się w gry azardowne, niż bywało dawniej.

O milę od Wejmaru jest Miasteczko i Kąpiele Berka. W Święta i Niedziele bywa zawsze odwiedzanem przez obywateli Wejmaru, którzy prawie powóz za powozem tę podróż odbywają; pomimo takiego ruchu iaki się na tej drodze odbywa, znaleziono niedawno Rzemieślnicza o 10 kroków od szose a 100 od wioski *Legsfeld*, który miał wgebie knebel i trawą pozatykane usta i dawał jeszcze znaki życia, przyniesiono go natychmiast do wsi, a odkneblowawszy go i ocuciwszy wypytywano; powiedział że zasnął przy drodze; obudził się wręku 2ch drabów którzy go tak zakneblowawszy, zabrali mantelzaczki i gotowiznę iaką miał przy sobie. Goście którzy przejeżdżali, litością zdjęci, napełnili natychmiast kieszenie Rzemieślnicza, którego Policja do miasta zabrała dla dochodzenia tej zbrodni; trzymano go przez kilka dni w Poliej, co mu się nie bardzo przyjemnem zdało, 3go dnia chciał zemknąć, ale go przytrzymano, a po ścisłem wybadaniu pokazało się, że się sam zakneblował i udawał na pół uduszonego, a żeby litość wzbudzić i kieszenie napełnić, lecz tym razem oszukanie nie udało się, przyniosło mu bowiem tylko honorarium w białej twardej monecie.

*Sposób prania Duńskich rękawiczek.* Brudne rękawiczki moczyć przez kilka godzin w zimnej rzecznej wodzie, potem ie zwyczajnym sposobem wyprać w letniej wodzie, rozgotowawszy wniej trochę mydła. Nie należy przytem wykręcać ich, ale tylko z lekka wyciskać. Po dostatecznem oczyszczeniu z brudu, namoczyć rękawiczki na 24 godzin w tęgim occie winnym, dla przywrócenia koloru, poczem rozwiesić i powoli wysuszyć. — *Sposób zachowania świeżych Orzechów.* Dojrzałe Orzechy wysypują się w obszerną glinianą donicę i przykryte deską, która się ciężkim

kamieniem obciąża, zakopują w głęboki suchy dół. Tym sposobem orzechy zachowane były w zupełnej świeżości od iesieni aż do Lipca następnego roku. (Jzys.)

*Myśli.*—Jstota, którą człowiek najmniej zna, której zawsze dowierza, która go prawie zawsze zdradza, jest on sam.—Rozum jest zależą, cnota szczęściem, nie zasłużone cierpienie jest zasługą; za pierwszym idzie użycie, za drugą spokojność, za ostatniem wiara w nieśmiertelność. — Wdzięczność i imaginacja nie mają granic. — Włóczęga jest posiadającym iaki przedmiot niż umięciących go użyc.

*Na ogród JW. Jenerała Klichiego w Łowiczu.*

Miło użyć przechadzki, lub wocieniu drzew chłodu; Wdzięczność za wolny przystęp do tego ogrodu. Kwiaty lu oko wabią i wdziękiem i wonią, A owoce ieszcze inłodą spowadnia jabłonią. Kto ciągle ziomkom służy, kto owoce szczepi, Błogiem wspomnieniami późny wiek pokrzepi. Czci godny kto w starości przed odległym zgonem, Podwójnym drzew i zasług obasypany plonem — S. B.

*S Z A R A D A.*

Isze zwierze a 2gich wiele w szkole bywa,  
Wszystko małe, uzdrowia, zdobi i okrywa.  
(Zesła Szarada Tygrysy.)

*DONIESIENIA.*

Mający chęć sprzedania DÓBR, raczy się zgłosić do Właściciela domu pod Nr 1256 na Nowym Świecie, z udzieleniem wiadomości, o rozległości ziemi, powinności Właściana, o stanie Budowli, i gdyby dogodnie było sprzedającemu, wziąć Dom murowany masyw, na pryncypalnej ulicy, do uiszczenia się szacunku, układ nastąpić może.

Potrzebny jest FABRYKANT NACZYŃ SZTU. CZNO-KAMIENNYCH i różnych innych do Fabryki o 6 mil od Warszawy odległej; bliższą wiadomość o tem powzięć można u Murgr-biego w domu pod Nr 1349 przy ulicy Mazowieckiej.

Pod Nr 1258 Lit. B. na Nowym Świecie, potrzebny jest METER do francuzkiego igzyka, i uczenia na fortepianie, na godzin parę co dzień, któremu Lokal z 2ch Pokoi i Kuchni ofiaruje się, może być

i Gubernantka posiadająca znajomość. Dalsza umowa za porozumieniem się nastąpi, do Właściciela domu tego udać się należy.

Sydyk temczasowy Masy Upadłości Józefa Franciszka Fiorentyniego, podaje do wiadomości, iż ma u siebie do sprzedania z wolnej ręki razem lub pojedynczo 3 KLARYNETY nowe do tejże Masy należące, które znajdują się w mieszkaniu podpisanego Sydyka w Warszawie przy ulicy Nowe Miasto Nr 317. — *Teofil Dąbrowski* Obrońca Sydyk temczasowy.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Bóžko, Kąsną, Komody, Krzesła, Stoliki, i t. p. tu w Warszawie w Rynku Starego Miasta na Targu publicznym w dniu 12 m. i r. b. o godzinie 10 zrana za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Bóžka, Kantoriki, Komody, Krzesła, Miedz; i t. p. tu w Warszawie w Rynku Starego Miasta na Targu publicznym w dniu 12 m. i r. b. o godzinie 10 zrana za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

Dobra NIECKÓW są do sprzedania, złożone z 2ch Wsi Nieckowa i Milewa, położone w Województwie i Obwodzie Augustowskiem, Powiecie Biebrzańskim o ćwierć mili od miasta Szczuczyna i Wąsacza, z boiem, polem i łąkami. Życzący kupić, raczą się zgłosić do dziedzica tamże mieszkającego.

Osoba przez lat kilkanaście Administrująca Dobra mi, życzy sobie w te same wejść Obowiązki, lub Rządcy domu, albo Pisarza Prowentowego. Wiadomość przy ulicy Bedbarskiej pod Nr 2689 u W. Krzesińskiego.

Życzący sobie sumę od 16,000 do 20,000, zł: na Possessji tu w Warszawie pod nader korzystnymi warunkami ulekwować, zgłosić się zechce do Wojciecha Wołowskiego Patrona Trybi: przy ulicy Długiej pod Nr 574 mieszkającego.

Ktoby sobie życzył ulekwować 18,000 zł: na Kamienicy przy ulicy Pryncypalnej w Warszawie na 1szą hipotekę na lat kilka, bez wmięszania się trzeciej osoby, raczy adres swój zapieczętowany zostawić w Drukarni Kurjera Warszawskiego pod lit: W. Z.

Skład SWIEC woskowych i PIERNIKÓW Toruńskich Godfryda Bielich, przy ulicy Sto Jańskiej eksystujący, przeprowadzony został na przeciwko pod Nr 24 na tejże ulicy. Fabryka zaś znajduje się przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359.

PROWIZOR dostatecznie ukwalifikowany, oprócz języka Narodowego, język Niemiecki posiadający, a do zawiadywania Apteką upoważnienie od właściwej Władzy mający, znajdzie natychmiast upłacowanie u Henryetty Szmyttowej po Janie Ludwiku Szmyttcie Aptekarzu pozostałej Wdowy w Mieście Władysławowie w Województwie Augustowskiem.

APPARTAMENT z Meblami lub bez mebli, składający się z 7miu Pokoi na 1m piętrze, Kuchni i Piwnicy, jest do najęcia każdego czasu na Krakow: Przedm: pod Nr 371. Ktoby sobie życzył Stajni również dostać może.

Ktoby miał partję JĘCZMIENIA dwurzędowego w dobrym gatunku na sprzedaż; raczy się zgłosić do Handlu Wojciecha Soumara Nr 557 ulica Długa lub do Jak: Wasilewskiego Nr 167 ulica Podwal.

TRZY POKOJE i Przedpokoj na 1m piętrze przy ulicy Njeckiej pod Nr 614 w samym końcu ulicy na lewej ręce jak daszek drewniany, są do najęcia. Dowiedzieć się przy drzwiach przy oknie.

Jest do zbycia KON'wierzchowy doński, jasno gniady bardzo dziełoy, na Grybowie w domu pod Nr 1084, gdzie Kuźnia. Dalsza wiadomość u Karła Stangreta i Pawła Kalmońskiego.

Dnia 4 b. m. wieczorem w Starem Mieście KLACZ siwa biaława, mająca lat 5, na środku karku grzywe wytartą, pod brzuchem z lewego boku szkłem przerznątą skure na cali 2 jeszcze nie zagoioną, zginęłaż Wózkiem zaprzężona. Ktoby taką znał, raczy się zgłosić do Właściciela przy ulicy Długiej pod Nr 546 za co stosowną nagrodę otrzyma.

ZREBICA gniada, bez odmiany, czarna, wybiegłszy na ulicę w Piątek wieczor dnia 9 b. m. i r. z domu pod Nr 2217 Lit: B. przy ulicy Pokornej, zginęła. Ktoby taką przytrzymał, lub wiedząc gdzie się znajduje, wskazał Właścicielowi w domu wspomnianym wyżej mieszkającemu, otrzymał. 36.

Dnia 9 zginęły PIES i SOKA młode Charty, pies kasztanowaty, suka płowa wzrostu iednakowego. Ktoby o takowych powziął wiadomość raczy donieść pod Nr 413 obok Ogr. du Saskiego za Żelazną Bramą, a odbierze przywołaną nagrodę.

Zginęła SUCZKA mała, rasy Angielskiej, czarna, pod brzuchem i łapki rudawe, z obrózką mosięzną na której lit: J. G. Uprasza się o oddanie takiej do Rządcy Pałacu pod Nr 415 na Krakowskie Przedmieście, a żądającemu dana będzie nagroda.

TEATR NARODOWY. Jutro Op: *Pałac Lucycera*.